

# Święty spokój – Maryla Rodowicz

Kiedy będę mieć forsy jak lodu  
Kiedy poznam rozkosze zameścia  
Czy przybędzie mi trochę rozumu  
Trochę szczęścia

Gdy się wdrapię na szczyt tego świata  
Poznam jego i czary i mary  
Czy przybędzie mi trochę nadziei  
Trochę wiary

A tymczasem leżę pod gruszą  
Na dowolnie wybranym boku  
I mam to, co na świecie najświętsze  
Święty spokój

A tymczasem leżę pod gruszą  
A świat obok płynie leniwie  
I niczego więcej nie pragnę  
Wręcz przeciwnie

Gdy zasłużę na zbrodnię i karę  
Kiedy wygram, co jest do wygrania  
Czy się będą mi starzy znajomi  
Jeszcze kłaniać

Gdy wybiorę się w podróż do nieba  
Gdy mnie złożą w ostatnie pudełko  
Gdy przypomni się kamyk zielony  
Stare szkiełko

A tymczasem leżę pod gruszą  
Na dowolnie wybranym boku  
I mam to, co na świecie najświętsze  
Święty spokój





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych